Dodatek do Nru 360. „Dziennika Krakowskiego"

z dnia 14 marca 1897.

Z cyklu „Warszawa".

Cerkiew w alejach.

Cerkiew... W niej cała rosyjska potęga
Przelękłym ludom jawi się widomie,
Pyszni się w barwach, rozpiera w ogromie,
I złotem krzyżów, zda się niebios sięga.

Obcą jej grecka lekkość i swoboda
Nie strojne w kwiaty kolumnowe czoła,
I łuk strzelisty o łaskę nie woła
I lotna wieża w niebo się nie poda.

Rozdętych kopuł ciężar ma oparcie
Na krępe, niskie, pękate filary,
Tak przykrojone według jednej miary,
Jak pułk żołdactwa stojący na warcie.

Filar rosyjski podobny do chłopa:
Miast kwiatów krągłą czapkę ma na czole,
A w pasie obręcz kamienną; zaś w dole
Mocno się wciska w mur niekształtna stopa.

I chłop i filar stoją niewzruszenie,
Choć pożar wieków już stopy im liże,
Pokorne myśli, co wzniosła te krzyże...
Lecz jeśli zadrżą... Jak runie sklepienie!

Jan Sten.

Byron w wojnie za Grecyę.

Kiedy Byron miał lat trzydzieści pięć, osiadł w Genui, wynajął willę na wzgórzu Albaro, skąd roztaczał się piękny widok na morze, na miasto i na Apeniny — i pędził czas słodkiem *farniente* na konnych przejażdżkach i nieustannych przechadzkach po wybrzeżu zatoki. Doszedł on już był wówczas do szczytu sławy, a znakomite pochodzenie, poetycki rozgłos, szlachetność twarzy, wytworne obejście, czarujący wzrok, zjednały mu uwielbienie powszechne.

La Casa Salussi była mu podwójnie miła, najpierw dla tego, że zapomniał tam o swych kłopotach, a przedewszystkiem, że mieściła drogą poecie osobę; hrabinę Guicciolli, której był *cavalliere servante*. W tym czasie właśnie w ojczyźnie Temisteklesa i Leonidasa zawrzała rozpaczliwa walka o wydobycie się z niewoli tureckiej. Byron postanowił poświęcić cały swój majątek i życie, aby przyjść Grekom z pomocą. Wiedział, jakie go tam czekają cierpienia, z jakiemi walczyć będzie musiał przeszkodami, nic jednakże zachwiać go nie zdołało w zamiarach. Dnia 13 lipca 1823 roku wsiadł Byron na mały statek „Hercules", wraz z hrabią Gamba, bratem Teresy Guicciolli, doktorem Bruno, byłym korsarzem Trelawney, z wiernym swoim sługą Fletcherem, oraz z weneckim gondolierem swoim — Titą. Ale w dwa dni potem burza zmusiła „Herculesa" do powrotu do Genui. Pełen smutku i przykrych przeczuć, wylądował Byron z hrabią Gamba i zwiedził wiejski domek, który hrabina Guiccioli porzuciła tego ranka.

W kilka dni potem uszkodzenia statku zostały naprawione i Byron podążył ku Grecyi. Goethe nadesłał wielkiemu koledze petyczne pismo: „Co chwila odbieram z południa słowa od przyjaciela, słowa, które balsamiczną wonią napełniają mą siedzibę, które mi wołają: „Stary pielgrzymie, podążaj i ty za szlachetnem sercem!„ I biegnie za nim mój umysł, ale noga niestety zostaje uwięzioną i t. d."

„Hercules" zarzucił kotwicę w Argostoli, na wyspie Cefalonii. Skoro tylko Byron wylądował z towarzyszami, doszły go smutne wieści z lądu: „Grecya znajduje się w opłakanem położeniu, rząd jest zdyskredytowany, w armii panują nieporządki i uczuwa się powszechny brak pieniędzy." Byron rozdał natychmiast ogromne sumy, a wszedłszy w bezpośrednie stosunki z wodzami wojsk, przygotował plan obrony. Wkrótce potem Grecy zdobyli Korynt, Turcy opuścili Akarnanię. Maurocordato pisał do Byrona z Missolongi list, w którym go błagał o cztery tysiące funtów szterlingów dla opłacenia floty, oraz wzywał poetę, aby przybył do niego na radę. Byron posłał żądaną sumę, ale zasmucony sprawami i nieporządkami Grecyi, napisał do księcia Maurocordato cierpkie wezwanie, w którem przypomniał, iż Grecya ma teraz trzy drogi do wyboru: zdobyć wolność, stać się zależną od potęg europejskich, albo pozostać nadal prowincyą turecką. Wojna cywilna zaprowadzi ją do najmniej pożądanych rezultatów."

Dnia 5 marca przybył Byron do Missolongi. Całe miasto wyszło przeciwko niemu na spotkanie i witało go tryumfalnie, jak oswobodziciela.

Rząd grecki mianował go naczelnym wodzem i polecił mu zdobycie Lepantu. Ale siły, jakiemi rozporządzał Byron, składały się z bandy łupieżców, którzy, pełni groźb, dopominali się nieustannie o żywność i pieniądze, a zwłaszcza o te ostatnie.

Codziennie patrzył Byron z przygnębieniem na krwawe sceny pomiędzy żołnierzami.

Zdziczała banda buntować się wreszcie zaczęła przeciwko swemu wodzowi, wtargnęła raz nawet do pokoju, w którym spoczywał chory Byron.

Blady, wyczerpany poeta powstał i majestatycznym ruchem ręki zdołał nakazać spokój rozjuszonej tłuszczy.

Ale wypadki te zdarły mu z oczu wszelkie złudzenie. Zrozumiał, że niczego dokonać nie potrafi z podobnymi żołnierzami.

Zrozpaczony, że nie może atakować garnizonu tureckiego w Leponcie, poprzestał na przygotowaniu obrony miasta Missolongi, które — jak mniemał — wkrótce miało zostać oblężonem przez nieprzyjaciela. Słowem pisanem i ustnem rozgrzewał Byron odwagę mieszkańców, utwierdził ich w postanowieniu zwycięstwa lub śmierci.

Tymczasem czuł sam, że go siły opuszczają z dnia na dzień. Dręczyły go smutne przeczucia, powiedział nawet któregoś dnia do swego sługi: „Nie wyjdę ztąd, zmogą mnie albo Grecy albo Turcy albo klimat." Wówczas to napisał swe czarujące „pożegnanie z młodością i życiem".

Kiedy pewnego poranku wracał Byron z konnej przejażdżki, spotkał go w drodze silny deszcz. Zaziębił się i zmuszony był położyć się do łóżka. Choroba rozwinęła się bardzo szybko. Fletcher, który był obecny przy śmierci swego pana, opowiada, że takie były ostatnie słowa Byrona:

— O moje dziecko! moja córka ukochana! Ado moja droga! Boże mój; gdybym mógł ją zobaczyć! Daj jej moje błogosławieństwo, kochana moja siostro Augusto!

Mówił także Byron w urywanych słowach o Grecyi, wyrażając głęboką swą miłość dla Hellady.

Tegoż samego dnia, 19 kwietnia 1824 r. trzydzieści siedm strzałów armatnich ogłosiły miastu, że Byron skonał w 37 r. życia

Missolongi przygotowało mu wspaniały pogrzeb. Trumna wielkiego poety pozostawała w ciągu dwunastu dni w kościele św. Mikołaja. Książę Maurocordato w proklamacyi, oddającej cześć Byronowi postanowił:

1) Jutro rano o świcie, ma być danych z wielkiej bateryi 37 strzałów armatnich. 2) Wszelkie urzędy publiczne, nawet trybunały, przerwą swe czynności na przeciąg trzech dni. 3) Zamknięte zostaną wszelkie sklepy, z wyjątkiem tych, gdzie sprzedawane są artykuły spożywcze i środki lecznicze. 4) Obserwowaną będzie żałoba powszechna w przeciągu 21 dni. 5) We wszystkich świątyniach odbędą się nabożeństwa żałobne."

W maju tegoż roku pogrzebany został Byron w grobie rodzinnym w Newstead.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości, że

p. Jakóbowi Eibenschützowi

u firmy

Bracia Eibenschütz w Krakowie,

Rynek gł. nr. 5,

powierzyłem

agencyę mojej ekspedcyi ogłoszeń.

Wyjaśnień we wszelkich sprawach ogłaszania dotyczących udziela się tam z całą gotowością oraz wydaje się kosztorysy.

Rudolf Mosse

Ekspedycya ogłoszeń

Wiedeń-Berlin,

ma swą siedzibę także we Wrocławiu, Kolonii, Dreźnie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Magdeburgu, Mannheim, Monachium, Norymberdze, Pradze, Stutgarcie, Zurychu i t. d

Wyłączne miejsce do przyjmowania ogłoszeń dla pism: **„Die Fliegenden Blätter", „Gartenlaube", „Zur Guten Stunde", „Moderne Kunst", „Ueber Land und Meer", „Bazar", „Deutsche medicinische Wochenschrift", „Aertztliches Vereinsblatt", „Neue Züricher Zeitung", „Berliner Tageblatt"** i wielu innych najznaczniejszych dzienników i pism fachowych. 122

Zawiadomienie.

Z powodu licznych zażaleń ze strony naszych Szan. Odbiorców, jakoby nasze drzewo rąbane, opałowe we workach było wilgotne i małe, mamy zaszczyt donieść, że takowe nie pochodzi od naszej firmy i że nasi konkurenci owo drzewo pod naszą firmą rozwożą i sprzedają. — Wobec tego, aby unikać pomyłek, upraszamy, by drzewo w workach po 20 kilo brutto za 28 ct. kupować tylko u ludzi noszących na czapkach oznaki naszej firmy.

Przy odbiorze 10 worków, jeden worek gratis.

Apte i Borgenicht

Tartak parowy
za warszawską rogatką
w Krakowie.

Do wydzierżawienia:

1) **Majątek ziemski Grabiny,** pół mili od Dembicy, 400 mrg. roli, gruntów pszennych z wszelkiemi zasiewami i łąk, gorzelnia, która w ruchu w roku bieżącym wyrabia 400 hektol.. z inwentarzem żywym i martwym lub bez, od 1 kwietnia 1897, **do wydzierżawienia:** budynki gospodarcze i domy mieszkalne nowe. 142

2) **Folwark Karalówka,** obok Grabin położony, 200 morgów roli i łąk z wszelkiem zasie ami, zaraz do wydzierżawienia.

3) **Majątek ziemski Luszowice,** 2 mile od Tarnowa a 1 milę od Dąbrowy, 460 mrg. roli i 200 mrg. łąk sianokośnych. z inwentarzem żywym i martwym lub bez, zaraz **do wydzierżawienia lub sprzedania** albo też w zamianę za dobrze rentującą się kamienicę w Krakowie.

4) **Majątek ziemski Polanka,** 2 mile od Lwowa, pół mili od stacyi Glinna Nawarya, 240 mrg. roli, 60 mrg. łąki, 140 mrg. lasu młodego 20-letniego, razem 440 mrg. Dobre budynki gospodarcze, dom mieszkalny z 5 ubikacyami. kuchnią, spiżarnia, i dom dla czeladzi z 4 ubikacyami, z inwentarzem lub bez, z wszelkimi zasiewami do sprzedania lub w zamianę na kamienicę w Krakowie.

Wiadomości udzieli p. Ignacy Kugel, właściciel tychże dóbr poczta Dębica.



Niezwykła Nowość!

Już po raz drugi uzyskałem patent Wys. c. k. Ministerstwa na **nowe, przez siebie wynalezlone**

podwójne czapki studenckie.

Kto zatem kupi u mnie czapkę studencką sukienną, dostanie drugą letnią **darmo.** Rozwiązanie tej zagadki leży w pomyśle moim. Taka podwójna czapka zrobiona jest z dwóch materyałów: letniego (szare płótno) i zimowego (granatowe sukno), tak że z nastaniem dni ciepłych, po zdjęciu wierzchu granatowego zostaje się elegancka, zupełnie podług przepisanej formy skrojona czapka letnia.

Czapki podwójne mimo używania poczas deszczu nie tracą przepisanej formy. na co wystawiam przy zakupnie 1-roczne poręczenie.

Cena czapki podwójnej, niezwykle niska, z średniego materyału: 1 zlr.; z najlepszego materyału: 1 zlr. 30 ct.

Dobra renoma mojego magazynu i umiarkowane ceny. powinny wszystkich Pp. Studentów skłonić do zaopatrzenia się w te nowe czapki patentowane. 117

L. Manne, Kraków,

ul. Floryańska 13.

Na Rynku główn. nr. 5

jest

I. i II. piętro

razem lub częściowo

do wynajęcia.

Leçons de français. Traductions.

71 **A. Danton.**

Cracovie, Rakowicka, 17.

Nakładem Księgarni

W. Zukerkandla w Złoczowie
wyszła już

USTAWA ZASADNICZA

o Reprezentacyi Państwa

i

Ordynacya wyborcza Rady Państwa

z uwzględnieniem najnowszych reform,

wraz z Dodatkiem I.: Wykaz okręgów wyborczych w Galicyi, Bukowinie i na Szląsku *z dołączeniem Dodatku II.:* Okręgi wyborcze klasy *e)* z miast i powiatów sądowych złożone na mniejsze obwody wyborcze. 147

Ustawa o prawie zgromadzania się.

Cena egzempl. broszur. 60 ct.

Poręczona czysta

najpierwszemi nagrodami odznaczona

Mączka Fosfatowa Thomasa

z czeskich i niemieckich hut Thomasa jest
najskuteczniejszym i najtańszym nawozem fosfatowym.

Poręcza się zawartość cytratowego rozpuszczalnego kwasu fosforowego.

Na wszelkie rodzaje gleb.

Dla **zasilenia gleb ubogich w fosfor,** na wszelkie rodzaje zbóż, dla buraków, rzepaków, na pola pod konicz i lucernę, dla winnic, plantacyj chmielu i warzyw, a szczególniej do nawożenia łąk znakomicie się nadaje.

Przewyższa ze względu na trwały skutek wszelkie superfosfaty.

Brakująca przypadkiem ilość cytratowej rozpuszczalności kwasu fosforowego zwraca się.

Kosztorysy, pisma fachowe i wszelkie żądane wyjaśnienia na żądanie. 31 10 36

Zapytania i zamówienia należy adresować do

Reprezentacyi czeskich hut Thomasa w Pradze

Józef Karrach

we Lwowie,

ul. Sykstuska 26. Telefon 408.

Pierwsza zachodnio-galicyjska

fabryka korków

do flaszek i beczek

BERNARDA MÜHLSTEINA

544 w KRAKOWIE,

Stradom 27.

założona w r. 1884, odznaczona medalem na wystawie krakowskiej w r. 1887, utrzymuje na składzie metalowe kapsle do flaszek każdego rodzaju, maszyny do korkowania i kapslowania, podeszwy korkowe, oraz korki do trzewików.

Cenniki i wzory na żądanie darmo.

Dla P. T. właścicieli dóbr i producentów chmielu

poleca swe wyborne **Saazkie I.**

SADZONKI CHMIELOWE

z najlepszych plantacyj
w Goldenbachthalu.

Zakupno wprost od producentów na (sezon) porę sadzenia 1897. Za rzetelne wysłanie i najumiarkowańsze ceny ręczymy. Zgłoszenia w przeciągu miesiąca marca 1897. Wysyłka rozpoczyna się w kwietniu 1 97.

Albert Epstein

Skład chmielu i biuro komisowe
w Saaz Czechy.

Na długie wieczory.

Wypożyczalnia książek J. Gumplowiczowej

Kraków, pl. WW. Świętych 8 (naprzeciw Magistratu) posiada najlepszy i nieustannie uzupełniany nowemi nabytkami **wybór powieści. utworów literackich itd. w kilku językach.** Bogato zaopatrzony **dział literatury francuskiej.** Obsługa szybka! **Nowości!** Dzieła wyższej wartości literackiej w kilku egzempl. — Przy zakupnach uwzględnia się życzenia PP. Abonentów.

Wypożyczalnia otwarta od 8-mej zrana do 8-mej wieczorem bez przerwy. 25 6

Warunki abonamentu najprzystępniejsze! Abonament można rozpocząć w każdym dniu miesiąca.

Zakład Introligatorsko-galanteryjny

89 **Roberta Jahody**

Kraków, ul. Bracka nr. 6.

odznaczony na Wystawie kraj. we Lwowie złotym medalem i dyplomami honorowemi na konkursach: lwowskim i krakowskim,

wykonuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące.

Mleko

od krów rasy krajowej

trzy razy dziennie dojone

ul. Wielopole 16.

w oficynie w ogrodzie.

121 2 6

Z Drukarni Narodowej F. K. Pobudkiewicza w Krakowie.